

R E C E N Z J E I S P R A W O Z D A N I A

ROCZNIKI TEOLOGICZNE

Tom XLII, zeszyt 1 – 1995

Ks. Roman B a r t n i c k i. *Ewangelie synoptyczne. Geneza i interpretacja*. Warszawa: ATK 1993 ss. 315.

Książka ta ma charakter historyczno-metodologiczny; „nie zawiera poruszanych zagwyczej we wstępach problemów wprowadzających, np. nie wprowadza do poszczególnych Ewangelii. Śledzi raczej rozwój badań naukowych nad Ewangeliami synoptycznymi, dotyczącymi zwłaszcza ich genezy i interpretacji” (s. 7). O bogactwie zawartej w niej problematyki świadczy już samo zestawienie tytułów rozdziałów: zarys historii badań nad genezą i interpretacją Ewangelii (s. 11-40) – rozpoczyna ten rozdział od patrystyki a kończy na XX w.; kwestia synoptyczna od Oświecenia do połowy XX w. (s. 47-63); bardzo obszernie i krytycznie omówiono metodę historii form (s. 65-79); szczególnie cenny i potrzebny jest rozdział poświęcony recepcji *Formgeschichte* (s. 81-106); logicznie i historycznie po metodzie historii form omawia autor *Redaktionsgeschichte*. Nie ogranicza się tylko do zaprezentowania metody, ale zwraca również uwagę na rezultaty stosowania jej w biblistyce (s. 107-122), wskazuje na procedurę pracy tą metodą; nie zabrakło również rozdziału, w którym omawia autor wypowiedzi Magisterium Kościoła na temat genezy i interpretacji Ewangelii (s. 123-140); duży rozdział poświęcony został poszukiwaniu kryteriów autentyczności wypowiedzi Jezusa (s. 141-176); omawia ważniejsze prace i ocenia wartość poszczególnych kryteriów; badania nad ustną tradycją (s. 177-206); prawdziwą nowością na terenie egzegezy polskiej jest tak obszernie i kompetentnie przedstawienie strukturalizmu i semiotyki (s. 207-224), interpretacji socjologicznej (s. 225-236), feministycznej (s. 237-246), *Wirkungsgeschichte* (s. 247-262); rozdział zamykający dzieło poświęcony został współczesnym rozwiązaniom problemu synoptycznego (s. 260-296). Jak widać z tego wykazu rozprawa zawiera bogaty ładunek poznawczy, wzbogacając zasadniczo polską literaturę biblijną.

W dziele tym autor ujawnił wielką erudycję, krytycyzm, zdolność do analizy i syntezy. Wykład jest jasny i zawsze udokumentowany. Skomplikowane sprawy związane z kwestią synoptyczną uplastycznia diagramami i wykresami. Ks. Bartnicki musiał opłacać ogrom literatury przedmiotu nie pomijając przy tym i polskiego dorobku. We Wstępie pisze: „Tak ujętego wprowadzenia do Ewangelii synoptycznych nie było dotąd w polskiej literaturze biblijnej” (s. 8). Trzeba dodać, że trudno znaleźć takie dzieło również w literaturze obcej. Książkę tę trzeba uznać za najlepszą książkę biblijną, jaka ukazała się w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu. Autor nie tylko krytycznie przedstawia różne systemy interpretacji, ale stara się dać własny wkład w rozwiązywanie, szczególnie skomplikowanych problemów, np. rozwiązanie kwestii synoptycznej. Na s. 296 podał ks. Bartnicki własną, oryginalną modyfikację klasycznej teorii dwóch źródeł, będącą owocem własnych długoletnich prac nad synoptykami: „We własnych badaniach

nad Mt 9, 35–11, 1 i tekstami paralelnymi doszedłem do wniosku, że w niektórych przypadkach można mieć wątpliwości, czy spośród tekstów paralelnych za najstarszy należy uważać tekst Marka i od niego wyprowadzać pozostałe. Wydaje się, że bezpieczniej jest przyjąć, że część tekstów z Mt 9, 35–11, 1 i ich paralele z Mk i Łk pochodzą nie z Mk, lecz z dokumentu wcześniejszego od Mk, z którego korzystał także redaktor Mk” (s. 296). Propozycja interesująca i nie jest wykluczone, że znajdzie naśladowców.

Przy lekturze książki nasuwają się również uwagi krytyczne. Dobrze się stało, że w tej wielkiej panoramie badań nad ewangeliami znalazł się rozdział poświęcony wypowiedziom Magisterium Kościoła na temat genezy i interpretacji ewangelii (s. 123-135). Tytuł sugeruje ujęcie szersze niż tylko ustosunkowanie się Kościoła do *Formgeschichte*. Ujęcie byłoby ciekawsze, gdyby autor sięgnął do wypowiedzi Komisji Biblijnej na temat ewangelii synoptycznych z 1911 i 1912 roku (EB 388-394; 395-403; 404-405). W ten sposób można było pokazać rozwój nauki Kościoła w dziedzinie interpretacji ewangelii synoptycznych. Brak jest również w tym rozdziale ważnego listu Pawła VI do Komisji Biblijnej (zob. najnowsze wydanie EB), w którym nie tylko pozytywnie ustosunkowuje się do *Formgeschichte*, ale również widzi możliwość stosowania w badaniach biblijnych metod strukturalnosemiotycznych. Jeszcze jedna uwaga krytyczna; wydaje się, że nie wszystkie metody interpretacji ewangelii zostały przedstawione jednakowo i krytycznie; mam tu na uwadze powszechnie stosowaną dzisiaj w egzegezie *Redaktionsgeschichte* (s. 107-122). O ile prezentacja *Formgeschichte* oraz rozdział poświęcony kryterium autentyczności logiów Jezusa zostały opracowane wszechstronnie i krytycznie, o tyle prezentacja *Redaktionsgeschichte* budzi pewne znaki zapytania; procedura samej metody została przedstawiona bez zarzutu, natomiast ilustracja stosowania tej metody jest ograniczona tylko do pionierów tej szkoły: G. Bornkamm, H. Conzelmann, W. Marxen, W. Trilling. Są to lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte. Od tego czasu powstały dziesiątki rozpraw, które skorygowały wiele skrajności występujących u pionierów *Redaktionsgeschichte*. Szczególnie książka Conzelmanna spotkała się ze zdecydowaną krytyką; zakwestionowano podział historii zbawienia na trzy epoki. Sięgnięcie do opracowań z lat 1960-1990 ukazałoby pełniej metodę historii redakcji. Można było choć krótko zasygnalizować niebezpieczeństwa, na jakie narażona jest metoda (np. minimalizowanie wpływu tradycji i niebezpieczeństwo przesadnego alegoryzowania, zob. np.: K. R o m a n i u k. *Morfokrytyka i historia redakcji*. Warszawa 1985 s. 150 n.).

Wydaje się również, że za mało miejsca poświęcił autor analizie retorycznej i narracyjnej. Brak jest też dwu bardzo ważnych komentarzy do Łukasza uwzględniających ten sposób analizy literackiej Ewangelii: R. M e y n e t. *L'Évangile selon Saint Luc. Analyse rhétorique*. Paris 1988; J. N. A l e t t i. *L'art de raconter Jésus Christ. L'écriture narrative de l'Évangile de Luc*. Paris 1989. Obydwa komentarze ukazały się już w tłumaczeniu włoskim.

Mimo tych drobnych braków i usterek praca niesie w sobie wielkie bogactwo treści przedstawione ze znanstwem i dużą kulturą pisarską. Obszerne podsumowania, występujące po każdym rozdziale, ułatwiają lekturę książki. Bibliografia dobrze dobrana z uwzględnieniem ojczystej. Książka ta na długie lata będzie nieodzownym narzędziem warsztatu biblijnego. Niektóre partie książki mogą służyć inicjacji metodologicznej (s. 73-80; 114-119). Ukazała się prawie równocześnie z dokumentem Papieskiej Komii-

sji Biblijnej, poświęconym podobnej problematyce (*L'interpretazione della Bibbia nella Chiesa*. Roma 1993). Owiana jest tym samym duchem, co dokument PKB.

Ks. Józef Kudasiewicz

John T. S q u i r e s. *The Plan of God in Luke-Acts*. SNTSMS 76. Cambridge: Cambridge University Press 1993 ss. 233.

Pośród wielu różnych tematów, jakie przewijają się przez dwutomowe dzieło Łukasza J. T. Squires stara się znaleźć dominujący temat, który łączyłby ze sobą wszystkie inne. Jak wynika z samego tytułu tym tematem jest Boży plan, który realizuje się nieuchronnie od pierwszych rozdziałów Ewangelii po ostatnie Dziejów Apostolskich, a za którym stoi Boża opatrność. W swoich podstawowych założeniach książka pragnie ukazać jaki wpływ na Łukasza miała literatura hellenistyczna z jej podstawowymi koncepcjami, jak opatrność, fortuna, fatum oraz jaką rolę odgrywa wolna wola człowieka w wydarzeniach, które mają miejsce. Z punktu widzenia metodologii, poza pierwszym rozdziałem ukazującym aktualny stan badań, pozostałe omawiają podstawowe przejawy realizacji Bożego planu wychodząc zawsze od literatury hellenistycznej w ogólności, poprzez ich zrozumienie w dziełach Józefa Flawiusza i wreszcie w Łk-Dz. Takie podejście wydaje się właściwe, ponieważ w kontekście literatury hellenistycznej daje nam pogłębione zrozumienie Bożego planu, tak jak go rozumiał sam autor. Squires w swoim studium odwołuje się do greckiej literatury historiograficznej zakładając, że jest ona modelem dla Łukasza.

Rozdz. II i III są poświęcone tematowi opatrności, która kieruje wszystkimi wydarzeniami mającymi miejsce w historii człowieka. Ten ważny temat hellenistycznej historiografii wykazuje podobieństwa ze sposobem, w jaki Łukasz przedstawia go w swoim dziele. Wydaje się, że Łukasz jest świadom filozoficznej dyskusji, jaką prowadziły między sobą szkoła stoicka i epikurejska na ten temat. W odróżnieniu od nich nie prowadzi żadnej dyskusji, ale akcentuje temat opatrności kierującej wszystkimi wydarzeniami poprzez stałe odwoływanie się do znaków i cudów, epifanii, wizji, realizacji prorocत्व. Wszystkie te motywy pokazują, w jaki sposób Bóg realizuje nieuchronnie swój plan, nawet w tak przełomowych i kontrowersyjnych momentach, jak męka Jezusa i misja do pogan.

Kolejne rozdziały, tj. IV-VI, pokazują w jaki sposób Łukasz podpira tezę o Bożym planie za pomocą znaków, wizji i epifanii oraz realizacji prorocत्व. W pierwszej kolejności Squires pragnie ukazać, że Łukasz widzi cuda i znaki jako widzialny przejaw Bożego działania w historii człowieka. Znaki i cuda występują niezwykle często w hellenistycznej historiografii. W dziele Łukasza widać ich zawężony zakres i skoncentrowanie się głównie na egzorcyzmach i uzdrowieniach. Łukasz przedstawia jako największy znak samego Jezusa. Ich istnienie w Ewangelii i Dziejach jest potwierdzeniem obecności Bożej opatrności, która kieruje realizacją Bożego planu. W ten sposób spełniają one również funkcję apologetyczną potwierdzając, że to, co ma miejsce jest wolą Bożą.